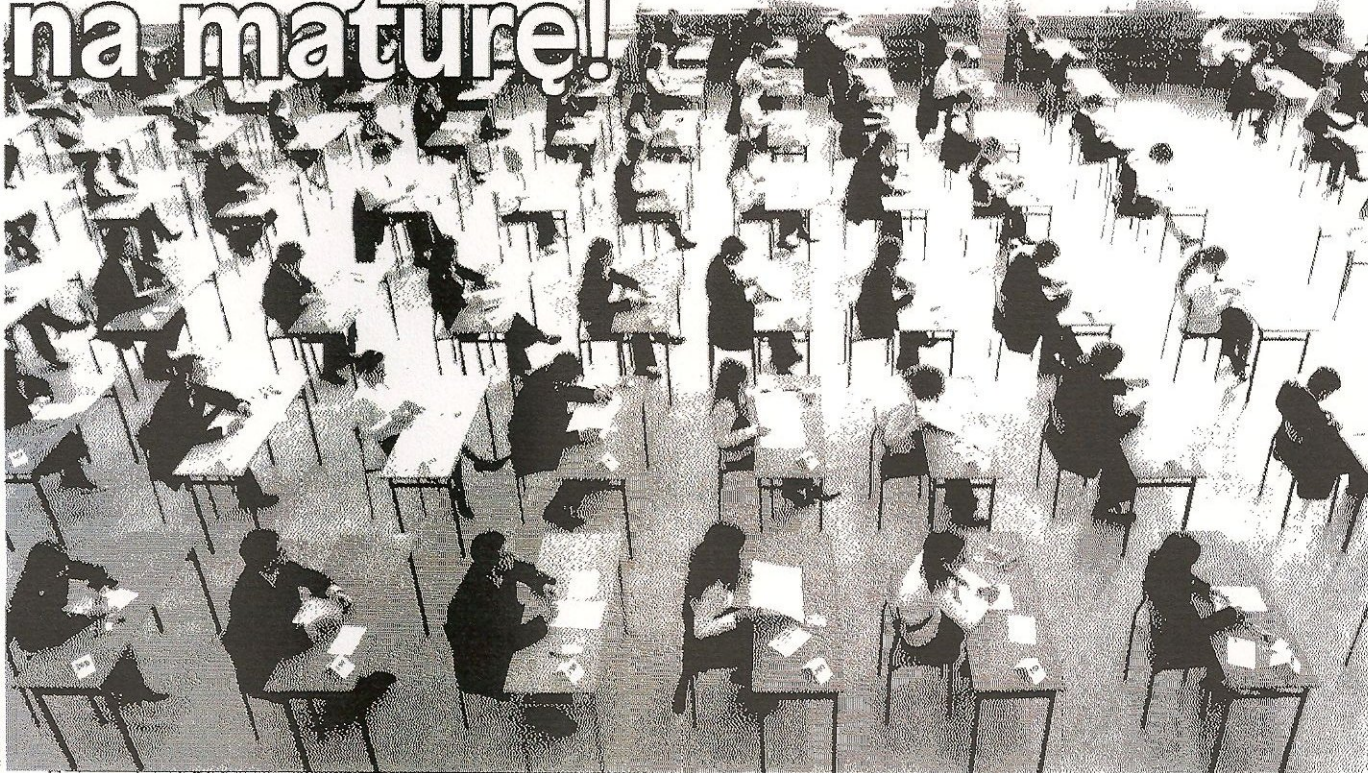


Wybierz przedmioty na maturę!

Krzysztof Boczek



Wiesz, że sukces w dostaniu się na wymarzone studia zależy od tego, czy dobrze zdasz maturę i z czego. Masz tu garść rad, jak ułożyć sobie egzaminacyjne menu, żeby się nie strucić.

Malo komu trzeba przypominać, że od tego roku szkolnego wszyscy obowiązkowo i pisemnie zdają matematykę na poziomie podstawowym. Ale czy wszyscy już wiedzą, że 1 września weszło w życie rozporządzenie, zgodnie z którym każdy absolwent szkoły ponadgimnazjalnej, oprócz obowiązkowych, będzie mógł na maturze zdawać od 1 do 6 przedmiotów dodatkowych i to na poziomie podstawowym lub rozszerzonym? Dotychczas mógł zdawać tylko trzy przedmioty, zmiana jest więc bardzo istotna. O możliwość zdawania więcej niż trzech dodatkowych przedmiotów od dawna prosili najbardziej ambitni uczniowie, zwłaszcza ci, którzy chcieli studiować medycynę albo dwa kierunki równoległe.

Ministerialna zmiana jednym pomaga – bo mogą zdawać większą liczbę przedmiotów i dopiero po wynikach maturalnych zdecydować, który kierunek wybrać. Innym utrudnia ona i tak już ciężki wybór,

znacząco poszerzając możliwe opcje. Jednym i drugim na pewno pomogą poniższe informacje i porady.

Patrz, co wynika ze statystyki maturalnej

Statystycznie ja i mój pies mamy po trzy nogi. Statystycznie wszystko się zgadza, ale w praktyce jest przecież inaczej. Podobnie jest z interpretacją wyników z matury.

W 2009 roku maturę zdało 81% tegorocznych absolwentów, przy czym najlepiej poszło uczniom ogólniaków – w szkołach tych zdawalność matury wynosiła aż 89%. Polskiego na podstawowym nie zdało zaledwie 6% – to chyba tylko ci, którzy w ogóle nie zajrzeli do książek w klasie maturalnej. Na rozszerzonym egzaminu z polskiego nie zaliczyli jedynie wielcy pechowcy, tj. co setny zdający. Wniosek? Ci, którzy zdecydowali się na pisanie matury z polskiego na rozszerzonym poziomie (ponad 27 tys. osób), zdali ten przedmiot bez większych problemów.

Podobne wnioski można wysnuć z analizy wyników maturalnych z innych przedmiotów – prawie zawsze zdawalność na rozszerzonym jest znacząco wyższa niż na podstawowym. Przykłady? WOS: poziom podstawowy zdało 88%, rozszerzony – 97%; matematykę oraz biologię: podstawowy – 81%, rozszerzony – 97%; język niemiecki: podstawowy – 92%, rozszerzony – 100%. Mało tego – w przypadku siedmiu przedmiotów, głównie „nizszych” (np. nauka o tańcu) maturę na poziomie rozszerzonym zdali wszyscy!

Warto więc zdawać maturę na poziomie rozszerzonym, tym bardziej, że większość renomowanych uczelni premiuje wyniki właśnie z tego poziomu. Nasza rada: jeśli wahaś się, czy pisać maturę z jakiegoś przedmiotu, zdawaj go – swoimi wynikami możesz być mile zaskoczony. Oczywiście, pod warunkiem że poważnie podejdziesz do nauki. Wystarczy tylko systematyczne zbieranie materiałów, które pomagają porządkować wiedzę. W tym także „Cogito” ☺.

Z których przedmiotów były najlepsze wyniki? Przede wszystkim maturzyści świetnie zdawali języki obce (niemiecki, rosyjski, hiszpański, włoski) – w przypadku arkuszy rozszerzonych przeciętna punktacja była zazwyczaj wyższa niż 70%. Genialnie wypadł język rosyjski – średni wynik to 78% na poziomie rozszerzonym. Egzamin z chemii

—w laboratorium wykonuje się doświadczenia, które trzeba opisać i zaliczyć na następnych zajęciach. Typowe przedmioty specjalizacyjne to również: geologia, geodezja czy kartografia, które gwarantują m.in. szkolenie z obsługi sprzętów geodezyjnych typu: teodolit, dalmierz, niwelator oraz naukę tworzenia map i ich odczytywania.

Inżynieria komunikacyjna dotyczy wymogów prawnych projektowania dróg i mostów. Obejmuje zajęcia w terenie polegające m.in. na liczeniu natężenia ruchu na skrzyżowaniu lub obliczeniu przyspieszenia tramwaju na zakręcie.

Z niwelatorem pod pachą

Albo w kasku na głowie – młody człowiek zaopatrzony w te gadzety i już wiadomo, że to student politechniki na praktykach. A te są nieodłącznym elementem na tych studiach, wiedza praktyczna jest niezastąpiona, nie będziesz dobrym inżynierem, jeśli nie zainwestujesz czasu i energii w praktyki.

Już po pierwszym roku są praktyki polowe z geodezji. W kilkuosobowej grupie dokonuje się pomiaru terenu, aby potem móc przygotować mapę sytuacyjno-wysokościową (która przedstawia i wysokości, i dolki, ale też budynki, obiekty itp.).

Po trzecim roku z kolei – niestety w wakacje – są miesięczne praktyki ogólnobudowlane,

a po czwartym roku odbywa się praktykę specjalistyczną. W zależności od tego, jaką wybrałeś specjalność, trafiasz na budowę lub do biura projektowego.

Inżynier pewnej specjalności

Studia na budownictwie przygotowują absolwentów do: budowania i utrzymania dróg samochodowych, ulic, placów, lotnisk, kierowania wykonawstwem wszystkich typów obiektów budowlanych, projektowania obiektów użyteczności publicznej, przemysłowych i komunikacyjnych, organizowania produkcji elementów budowlanych czy nadzoru wykonawstwa budowlanego. Jednak trudno być alfą i omegą, dlatego są specjalizacje.

Zazwyczaj na trzecim roku musisz wybierać – czy stawiasz na drogi i mosty, czy na budownictwo mieszkaniowe, a może kolejowe? Wybór specjalizacji jest równorzędny z wyborem tematu pracy magisterskiej, a także profilem pracy wykonywanej po studiach. Warto pomyśleć, co będzie ciekawsze i w czym się odnajdziesz – możesz wyspecjalizować się w budowie dróg i autostrad, zostać fachowcem od mostów i budowli podziemnych, a inżynierowie tych dwóch ostatnich mają na obecnym rynku pracy sytuację naprawdę komfortową. Jest sporo firm z kapitałem zagranicznym – koncerny

Uczelnie prowadzące kierunek budownictwo

- ▶ Politechnika Białostocka; www.pb.bialystok.pl
- ▶ Politechnika Częstochowska; www.pcz.pl
- ▶ Politechnika Gdańska; www.pg.gda.pl
- ▶ Politechnika Koszalińska; www.tu.koszalin.pl
- ▶ Politechnika Krakowska; www.pk.edu.pl
- ▶ Politechnika Lubelska; www.pollub.pl
- ▶ Politechnika Łódzka; www.p.lodz.pl
- ▶ Politechnika Opolska; www.put.opole.pl
- ▶ Politechnika Poznańska; www.put.poznan.pl
- ▶ Politechnika Rzeszowska; www.prz.edu.pl
- ▶ Politechnika Świętokrzyska; www.tu.kielce.pl
- ▶ Politechnika Śląska; www.polsl.pl
- ▶ Politechnika Warszawska; www.pw.edu.pl
- ▶ Politechnika Wroclawska; www.pwr.wroc.pl
- ▶ Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu; www.ar.wroc.pl
- ▶ Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy; www.utp.edu.pl
- ▶ Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie; www.uwm.edu.pl
- ▶ Uniwersytet Zielonogórski; www.uz.zgora.pl
- ▶ Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie; www.zut.edu.pl
- ▶ Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie; www.agh.edu.pl
- ▶ Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie; www.sggw.pl
- ▶ Wojskowa Akademia Techniczna; www.wat.edu.pl

brytyjskie, które przejęły rynek zarządzania projektami inwestycyjnymi, hiszpańskie, inwestujące w infrastrukturę, a także francuskie i włoskie dają zatrudnienie najlepszym drogowcom. Budowa autostrad A1 i A2 oraz przygotowania do Euro 2012 (nowe stadiony, drogi) także zwiększają obecnie popyt na inżynierów budownictwa.

Ci zatrudniani są również w przedsiębiorstwach robót drogowych i mostowych, wytwórniach materiałów i kruszyw, w zarządach dróg publicznych, ulic i mostów. Absolwenci budownictwa mogą zostać konstruktorami i pracować na budowie lub w biurze projektowym jako inspektorzy budowlani.

Ważną sprawą w karierze inżyniera są uprawnienia budowlane – bez względu na specjalizację (czy to drogową, czy kolejową) dzielą się one na wykonawcze i projektowe. Aby je zdobyć, trzeba z dyplomem magistra w kieszeni zaliczyć dwa lata praktyk na budowie i dwa lata w biurze projektów.

Jak widzisz, sporo nauki, dyscypliny, wiedzy i umiejętności, ale praca, satysfakcja i prestiż – murowane.



Najbardziej oblogane kierunki

Kierunek/liczba kandydatów na 1 miejsce

japonistyka	12,6
italianistyka	11,3
filologia portugalska	11,0
filologia norweska	8,1
skandynawistyka	7,8
ugrofinistyka	7,7
weterynaria	7,2
bezpieczeństwo wewnętrzne	7,2
psychologia	6,6
orientalistyka	6,6
indianistyka	6,5
język hiszpański	6,3
gospodarka przestrzenna	5,7
sinologia	5,7
filologia hiszpańska	5,5
dietetyka	5,4
dziennikarstwo i komunikacja społeczna	5,3
filologia włoska	5,3
geodezja i kartografia	5,2
arabistyka	4,9

Źródło: MNiSW, 2008 r.

są głównie humanistyczne) niż możliwość uzyskania świetnej posady po studiach.

Z drugiej strony psycholodzy rozwojowi ostrzegają: nie rób nic na siłę. Jeśli więc jesteś typowym humanistą, toniesz w książkach Manna, Tolstoja, a na widok równania z dwoma niewiadomymi dostajesz mdłości, padaczki i przez dwa dni zmagasz się z niestrawnością, nie zmuszaj się do studiowania np. mechaniki maszyn. Bo w takiej sytuacji, w najlepszym razie, zostaniesz... autorem horrorów z tytułem „Inz.” przed nazwiskiem.

Zawód i uczelnia

Z wyborem kierunku studiów w oczywisty sposób związany jest wybór zawodu. Jeśli masz wątpliwości, co chciałbyś robić w przyszłości, a takowe ma większość 18-19-latków, skorzystaj z porad fachowca – doradcy zawodowego. Takiego specjalistę możesz znaleźć w:

- centrach informacji i planowania kariery zawodowej przy wojewódzkich urzędach pracy lub w powiatowych urzędach pracy;
- poradniach psychologiczno-pedagogicznych;
- prywatnych centrach doradztwa zawodowego;
- instytucjach i placówkach związanych z edukacją i rynkiem pracy.

W podjęciu decyzji o wyborze kierunku może Ci także pomóc informacja o najbardziej obloganych kierunkach (patrz: ramka). Od dawna do takowych należy psychologia – w tegorocznej rekrutacji o jedno miejsce na Uniwersytecie Warszawskim na ten kierunek starało się 26 osób, a na Uniwersytecie Wrocławskim – ponad 40!

Dane na temat obloganych kierunków, jakie podajemy w tabelce, czyli uśrednione dla całego kraju, nie zawsze są dobrą wska-

zówką. Przykładowo, o jedno miejsce na dziennikarstwie starało się w ubiegłym roku przeciętnie 5,3 kandydata, ale już w tym roku o jeden indeks walczyło ponad 20 osób na Uniwersytecie Wrocławskim. Sam musisz ocenić, czy dasz radę pokonać innych, czy też lepiej sobie odpuścić ostry wyścig szczurów już w drzwiach uczelni.

Tak przy okazji – najbardziej oblogane są uczelnie warszawskie (4 z 11 w rankingu – patrz ramka) oraz krakowskie (3 z 11). Co ciekawe, Szkoła Główna Handlowa, mimo iż jest jedną z najlepszych uczelni w kraju, szturmowana jest przez relatywnie niewielu kandydatów.

Najpopularniejsze kierunki studiów

Kierunek studiów/liczba kandydatów

1. Zarządzanie	34706
2. Pedagogika	32019
3. Prawo	27471
4. Ekonomia	23278
5. Budownictwo	21200
6. Administracja	20159
7. Informatyka	19488
8. Psychologia	17702
9. Finanse i rachunkowość	17659
10. Socjologia	16649
11. Turystyka i rekreacja	16645
12. Filologia: specjalność – filologia angielska	16045
13. Stosunki międzynarodowe	15284
14. Biotechnologia	14570
15. Dziennikarstwo i komunikacja społeczna	11996
16. Ochrona środowiska	11344
17. Politologia	11340
18. Europeistyka	10667
19. Mechanika i budowa maszyn	10193
20. Zarządzanie i inżynieria produkcji	10086

Źródło: MNiSW, 2008 r.

Czego wymagają państwowe uczelnie podczas rekrutacji na studia dzienne?

by tam smażyć kotlety w restauracjach albo sprzątać w hotelach.

Nasza rada: jeśli ekonomia, zarządzanie, pedagogika lub psychologia nie pasjonuje Cię dogłębnie, odpuść sobie studiowanie tych kierunków. Kolegów z obecnej klasy i tak będziesz spotykał w trakcie studiów, jeśli relacje między Wami są wystarczająco silne.

Widmo bezrobocia bezczelnie patrzy w oczy studiującym prawo – już teraz absolwenci tego popularnego kierunku mają ogromne problemy ze znalezieniem pracy w swoim fachu. Ludzie po administracji (piątą najpopularniejszy kierunek) również będą w tym roku stukać do niejednych drzwi z pytaniem: „czy jest może etat dla mnie?”. Rząd właśnie ogłosił plany zwolnienia ponad 30 tys. urzędników. Jeśli osoby z doświadczeniem pójdą na bruk, to na pewno nie będzie też pracy dla absolwentów zielonych jeszcze jak szczyptorki na wiosnę.

Autora niniejszego poradnika najbardziej zadziwiała nadal wysoka popularność dziennikarstwa – w tym roku to jeden z najbardziej obleganych kierunków na uniwersytetach (patrz: ramka). Tymczasem pracy w tym fachu jest coraz mniej – dziesiątki dziennikarzy zwalnia: „Gazeta Wyborcza”, „Rzeczpospolita”, Telewizja Polska. Tygodniki i miesięczniki zmniejszają swoje objętości, dwa duże dzienniki prasowe – „Dziennik” oraz „Gazeta Prawna” – łączą się, telewizja TVN zamyka niedochodowe kanały, stacje radiowe redukują personel do absolutnego minimum. Po co więc młodzi idą na kierunek, po którym nie będzie dla nich pracy?

Jeśli jednak już jako mały berbeć, przez szczerbate zęby czedziłeś: „będę drugim Durczokiem”, idź na to dziennikarstwo. Być może Twoja pasja, zainteresowanie, zaangażowanie i konsekwencja wybiją Cię ponad zagony bezrobotnych absolwentów zurnalistyki.

Zdecydowanym na studiowanie kierunku humanistycznego podpowiadamy – absolwenci tychże mają znacznie większe szanse na znalezienie pracy, jeśli ich wiedza jest niszowa, mało popularna, a cena na rynku pracy. Przykładowo znając chiński czy japoński, na pewno nie będziesz musiał się obawiać chodzenia boszo do pośredniaka.

Inżynier... wniebowzięty

Zupełnie odmienna jest sytuacja z kierunkami technicznymi, inżynierskimi – na nie zdaje ciągle za mało osób. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz uczelnie techniczne w naszym kraju od ponad półtora roku prowadzą akcję, w której zachęcają młodych do studiowania kierunków inżynierskich, bo absolwenci tychże będą mieli dobry

KIERUNEK	Najczęstsze wymagania uczelni w rekrutacji na studia	Najmniej i najbardziej oblegane państwowe szkoły (osoby/miejsce; dane za 2008 r.)
prawo	Język polski + obcy nowożytny + historia + WOS, ewentualnie także geografia, znacznie rzadziej matematyka (np. na KUŁ-u w Lublinie). Bardzo często pod uwagę brane są także noty z egzaminów ustnych.	Najwięcej: Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (15,7), Uniwersytet Warszawski (10). Najmniej: Uniwersytet Rzeszowski (3,2) oraz Szczeciński (3,2). Najwyżej poprzeczkę ustawił kandydatom Uniwersytet Warszawski – ostatnia przyjęta osoba osiągnęła 83% pkt. możliwych do zdobycia; najmniej – Uniwersytet Łódzki – ostatni przyjęty osiągnął 68% ogółu pkt.
administracja	Język polski + historia lub: WOS, język obcy nowożytny, rzadziej geografia, matematyka. Na Uniwersytecie w Białymstoku wymagają jedynie ocen z historii albo WOS-u.	Najwięcej: Akademia Pedagogiczna w Krakowie (30) oraz UKSW w Warszawie (11,9). Bardzo wysoko poprzeczkę ustawiła Politechnika Radomska – ostatni z przyjętych kandydatów uzyskał w rekrutacji 82% pkt. możliwych do zdobycia. Relatywnie łatwo (min. 40% pkt.) można było się dostać na administrację na Politechnice Śląskiej.
biotechnologia	Uniwersytety: dwa, rzadziej trzy przedmioty spośród następujących: biologia, chemia, matematyka, fizyka i astronomia, znacznie rzadziej geografia czy informatyka. Dość często bywa brany pod uwagę wynik z egzaminu z języka obcego. Szkoły techniczne najczęściej zadowolają się wynikami z 2 ww. przedmiotów.	Najwięcej: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (15,8) oraz Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie (12,8). Najwyżej poprzeczkę ustawił Uniwersytet Jagielloński – ostatni przyjęty kandydat osiągnął prawie 86% ogółu pkt. do zdobycia. Najmniej: Politechnika Łódzka – ostatni przyjęty zdobył 27% ogółu pkt. do uzyskania.
informatyka	Uniwersytety: matematyka (poziom rozszerzony) + język obcy lub polski + jeden, dwa przedmioty spośród: fizyka, chemia, informatyka, geografia, ewentualnie historia. Uczelnie techniczne biorą pod uwagę dwa języki (polski + obcy) oraz jeden z ww. przedmiotów.	Najwięcej: UW (11,2), najmniej (poniżej 2): Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Uniwersytet Zielonogórski, UL, Politechnika Radomska, Politechnika Częstochowska oraz Akademia Świętokrzyska. Najwyżej poprzeczkę dla kandydatów ustawił UW – ostatni przyjęty zdobył 85,5% pkt. możliwych do osiągnięcia. Wystarczyło zdobyć kilkanaście procent ogółu pkt., by zdobyć indeks na: Politechnice Szczecińskiej, Politechnice Rzeszowskiej, Politechnice Radomskiej, w Akademii Świętokrzyskiej, na Uniwersytecie Zielonogórskim, Uniwersytecie Gdańskim, UL.
pedagogika	Język polski + język obcy, dość często + jeden przedmiot spośród: WOS, historia, rzadziej biologia, geografia, chemia, matematyka. Na niektórych uczelniach pod uwagę brane są wyniki ze wszystkich egzaminów pisemnych na maturze.	Najwięcej: UAM w Poznaniu (12,9), UKSW w Warszawie (11,3), Uniwersytet Gdański (10,4) oraz Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie (10,4). Najmniej: Politechnika Radomska (2,4), UMK w Toruniu (2,5), Akademia Pomorska w Słupsku (2,4). Najwyżej poprzeczkę ustawiono na Uniwersytecie Rzeszowskim – ostatnia przyjęta osoba uzyskała 80% pkt. możliwych do osiągnięcia. Najniższe proggi ustanowiono na: Politechnice Radomskiej – wystarczyło uzyskać 26,52% ogółu pkt.; UMK w Toruniu – 22,6% ogółu pkt. oraz Uniwersytecie Opolskim – 25,4% pkt. możliwych do osiągnięcia.

zarządzanie	Język obcy + matematyka + lub język polski, rzadziej + jeden przedmiot spośród: historia, geografia, WOS, informatyka.	Najwięcej: Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu (13,4) oraz Uniwersytet Jagielloński (9,2). Mniej niż 2 kandydatów na miejsce zanotowano na Politechnikach: Koszalińskiej, Rzeszowskiej, Wrocławskiej, Częstochowskiej; Uniwersytetach: Opolskim, Szczecińskim, Ekonomicznym w Krakowie, Technologiczno-Przyrodniczym w Bydgoszczy, UMK w Toruniu, w Akademii Rolniczej w Szczecinie oraz SGGW w Warszawie. Najwyżej poprzeczkę ustawiło SGH w Warszawie – ostatnia przyjęta osoba osiągnęła 76,5% ogółu pkt. do uzyskania. Najniższy próg – tj. wystarczyło kilkanaście procent ogółu pkt. – stwierdzono na Uniwersytetach: Szczecińskim, Technologiczno-Przyrodniczym w Bydgoszczy; Politechnikach: Rzeszowskiej, Wrocławskiej, Łódzkiej, Lubelskiej oraz w Akademii im. J. Długosza w Częstochowie.
budownictwo	Język polski + język obcy + matematyka ewentualnie + jeden z przedmiotów spośród: fizyka, chemia, informatyka, astronomia, rzadziej geografia, historia lub WOS.	Najbardziej: Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie (6,2), AGH w Krakowie (5,7) oraz SGGW w stolicy (4,9). Najmniej: Uniwersytet Zielonogórski (1,4) oraz Politechnika Wrocławska (1,5). Najwyżej poprzeczkę ustawiła AGH – ostatni przyjęty osiągnął 80% ogółu pkt. do zdobycia. Prawie wszystkich przyjmowały: Politechnika Wrocławska w Wałbrzychu (min. 8,18% ogółu pkt.) oraz Politechnika Poznańska (20,45% ogółu pkt.).

Najbardziej oblegane uczelnie

Uczelnia/liczba kandydatów na 1 miejsce

Politechnika Warszawska	6,8
Uniwersytet Warszawski	6,4
Politechnika Gdańska	5,9
Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu	4,6
Akademia Wychowania Fizycznego im. B. Czecha w Krakowie	4,6
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie	4,5
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie	4,5
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie	4,5
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie	4,4
Uniwersytet Wrocławski	4,1
Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie	4,0

Źródło: MInSW, 2008 r.

fach w ręku. – Jest niemal pewne, że osoby rozpoczynające teraz studia na uczelniach technicznych nie będą mały problemów ze znalezieniem pracy w przyszłości – przekonuje Przemysław Gacek, prezes Grupy Pracuj, właściciel największego portalu pośredniczącego Pracuj.pl.

Według prognoz w 2013 roku na rynku pracy ma brakować prawie 50 tys. inżynierów! By zapłacić tę lukę, MInSW uruchomiło program tzw. kierunków zamawianych, tj. tak istotnych dla gospodarki, że najlepsi studenci na tychże (nawet 50% na roku) dostają bardzo wysokie, bo aż 1000-

-złotowe miesięczne stypendia. Absolwenci po kierunkach zamawianych mają właściwie murowane zatrudnienie. Jeśli więc nie pochodzisz z bogatej rodziny i w przyszłości będziesz musiał się utrzymywać z własnej pracy, masz znacznie większe szanse na godny zarobek, jeśli zrezygnujesz ze studiowania np. pedagogiki na rzecz informatyki czy mechatroniki. Nawet jeśli będziesz zdobył dyplomem i zajdziesz daleko w karierze zawodowej, to będziesz zarabiał mniej niż przeciętny czy nawet słaby inżynier. To niesprawiedliwe, ale



rynkiem pracy rządzi zasada popytu i podaży. Inżynierów jest mało, więc są wysoko wyceniani, humanistów zaś jest bez liku, dlatego ich praca jest tania.

Wykładowcy z technicznych szkół wyższych uspokajają tych, którzy wahają się, czy studiować kierunku inżynierskie: przeciętny uczeń da sobie radę z matematyką i fizyką, z jaką mają do czynienia studenci np. mechatroniki. Coraz więcej dziewczyn na politechnikach także rekonstruuje: nie ma już ograniczeń dla płci pięknej na kierunkach inżynierskich. Bo obecnie mało kto na politechnice biegnie z narzędziami, zababranym smarem lub olejem – przyszli inżynierowie większość zadań wykonują na komputerach, a w tym kobiety są równie dobre co mężczyźni.

Mimo zmasowanej kampanii promocyjnej, zachęt w postaci hiperwysokich stypendiów, nadal mało jest chętnych na studiowanie kierunków technicznych. Na najlepszej uczelni technicznej w Polsce – Politechnice Warszawskiej – w sierpniu bieżącego roku nadal były wolne miejsca m.in. na: elektronice, informatyce i telekomunikacji, inżynierii produkcji oraz fizyce. To tym bardziej kuriozalne, że trudno o bardziej perspektywiczne kierunki.

Z najnowszych badań OBOP-u wynika, że największy wpływ na wybór kierunku studiów mają perspektywy znalezienia dobrej pracy. Tak myśli przeciętny Polak, ale nie młody obywatel RP Nieustępnicy nadal są idealistami i, wybierając kierunek, bardziej cenią sobie zainteresowania (a te

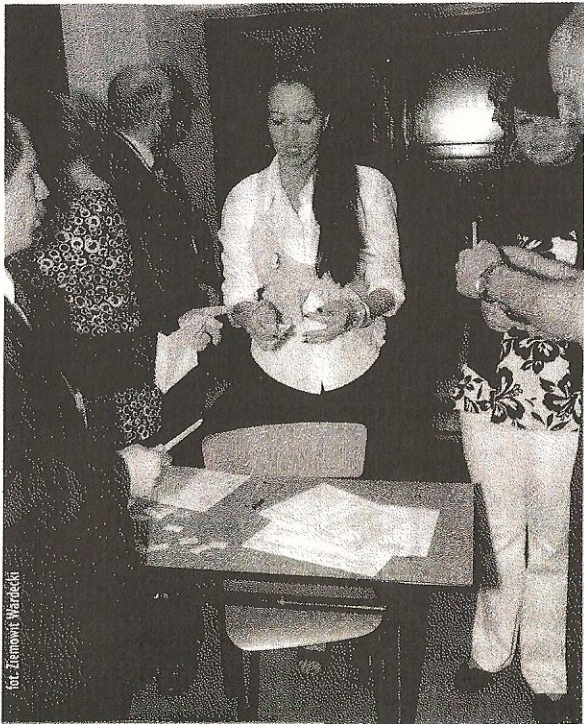


foto: J. Tomowiak/Warszawa

Wiesław Kosakowski, dyrektor III LO im. Marynarki Wojennej w Gdyni

Bardzo się cieszę, że MEN pozwolił na zdawanie 6 dodatkowych przedmiotów na maturze – to stwarza nowe, lepsze możliwości pracowitym, ambitnym uczniom. Takie rozwiązanie pozwala absolwentom szkół średnich starać się o miejsca na najlepszych kierunkach, na najlepszych uczelniach. Jeśli uczeń chce złożyć dokumenty na SGH oraz na uniwersytecką biotechnologię, to musi spełnić diametralnie różne wymagania. Nawet w rekrutacji na podobne kierunki, uczelnie często biorą pod uwagę wyniki z różnych przedmiotów maturalnych. W takiej sytuacji nie wystarczyłyby dotychczasowe 3 przedmioty nadobowiązkowe, które można było zdawać. Ci, którzy starali się o indeksy na medycynie, mogli być pozbawieni możliwości zdawania istotnego przedmiotu, co obniżало ich szanse w rekrutacji.

Czy uczniowie dobrze przygotowują się do zdawania aż 9 przedmiotów na maturze? Obowiązkowe przedmioty trzeba zdać na poziomie podstawowym – to nie jest żadne wyzwanie dla licealisty, który ma ambicje. Pozostałe 6 nadobowiązkowych także nie powinno być wielkim problemem dla systematycznych uczniów. W maturze międzynarodowej sesja egzaminacyjna jest dłuższa od polskiej o 2–3 dni, a obowiązkowych jest 6 przedmiotów. Niektórzy zdają po 7–8 i udowadniają, że można.

Powyższe dane na temat zdawalności dotyczą tych absolwentów, którzy zadeklarowali wybrany przedmiot jako obowiązkowy.

Matura a rekrutacja

Przed podjęciem decyzji o wyborze przedmiotów maturalnych sprawdź, jakie wagi przyporządkowano im w rekrutacji na wybrane przez Ciebie kierunki. Zasada, która rządzi „wagami”, jest dość prosta i oczywista: im przedmiot jest bliższy kierunkowi studiów, tym większą odgrywa rolę w procesie rekrutacji, czyli ma większą wagę. Przykładowo, startujący na dziennikarstwo lub politologię na UW, muszą – co prawda – pokazać wyniki z matematyki, ale te stanowią ledwie 5% ogółu punktów zdobytych w rekrutacji. Tymczasem ocena z polskiego jest aż 6 razy bardziej istotna!

Klasy tegorocznej rekrutacji

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

- dziennikarstwo i komunikacja społeczna – 12 os./miejsce
- filologia szwedzka – 11,9 os./miejsce
- filmoznawstwo, telewizja i kultura medialna na filologii polskiej – 11,9 os./miejsce
- psychologia – 11,5 os./miejsce
- japonistyka – 10,4 os./miejsce

Uniwersytet Łódzki

- gospodarka przestrzenna – 13,6 os./miejsce
- psychologia – 13,6 os./miejsce
- dziennikarstwo i komunikacja społeczna – 11 os./miejsce

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

- dziennikarstwo – 17,8 os./miejsce
- filologia japońska – 12 os./miejsce

Uniwersytet Wrocławski

- psychologia – 40 os./miejsce
- dziennikarstwo – 20 os./miejsce
- stosunki międzynarodowe – 13,5 os./miejsce
- bezpieczeństwo narodowe – 13 os./miejsce
- filologia indyjska – 11 os./miejsce
- historia sztuki – 11 os./miejsce

źródło: kierunkistudow.pl, internet

Analogicznie jest na innych kierunkach, np. w rekrutacji na bezpieczeństwo wewnętrzne na UW najwyższe wyceniana jest nota z WOS-u, na biologię na Uniwersytecie Wrocławskim – biologia... itd. Wniosek jest prosty: wybieraj przedmioty najsilniej skorelowane z tym, co chcesz studiować.

Trzy obowiązkowe przedmioty maturalne są niezwykle często brane pod uwagę w przyszłorocznej rekrutacji (sprawdzałyśmy uniwersytety: Warszawski, Adama Mickiewicza, Wrocławski).

Jednak wyniki na poziomie podstawowym z matmy, polskiego czy obcego są bardzo słabo wyceniane – zazwyczaj ich wagę ustala się na 5 do 15% ogółu punktów do zdobycia. Rekrutujący najmniej cenią wyniki z polskiego – nie więc dziwnego, że maturzyści tak słabo przykładają się do egzaminu z tego przedmiotu.

Wyjątkiem od tej reguły są kierunki silnie związane z przedmiotami obowiązkowymi – np. ocena z polskiego stanowi aż 65% ogółu punktów, jakie mogą zdobyć szturmujący polonistykę na UW. Matematyka oraz polski na rozszerzonym bardzo rzadko brane są pod uwagę w trakcie rekrutacji i dlatego mało kto zdaje je na tym poziomie.

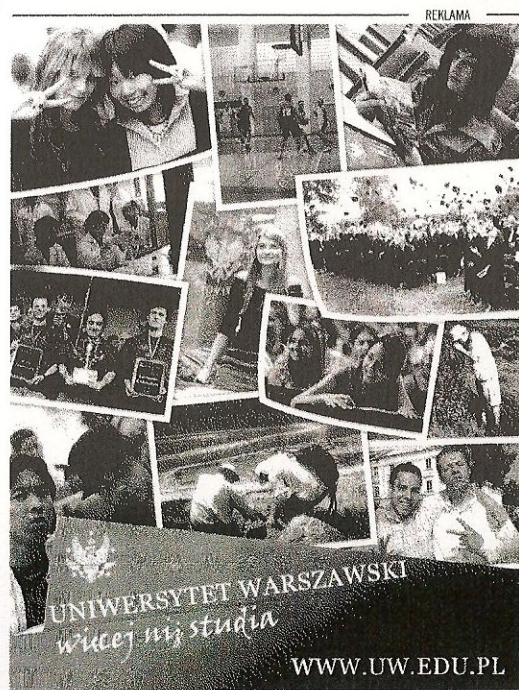
Uczelnie przywiązują bardzo dużą wagę do przedmiotów „do wyboru” spośród 4–5. Przykładowo, rekrutujący na chemię na UW biorą pod uwagę: język polski (waga 10%), obcy (10%), matematykę (20%) oraz jeden przedmiot do wyboru (chemia, biologia, matematyka, fizyka i astronomia). Ten ostatni decyduje aż o 60% wszystkich punktów! Podobnie jest na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Oplaca się więc pamiętać o tej regule i bardziej przyłożyć się do nauki przedmiotów z rubryki: „do wyboru”.

W wymaganiach rekrutacyjnych bardzo często pojawiają się dwa popularne wśród maturzystów przedmioty: geografia oraz WOS – zdać je na dobrym poziomie to jak zyskać wytrych, który otwiera drzwi

na niejeden wydział. Niestety gegra i WOS zazwyczaj nie są zbyt wysoko wyceniane. Tęgo samego już nie można powiedzieć o dwu innych przedmiotach: biologii oraz chemii – waga tychże jest najczęściej wysoka. I to nawet na kierunkach zbitny z nimi niezwiązanych. Przykład? Turystyka i rekreacja jest kierunkiem mocno skorelowanym z geografią, a jednak rekrutujący na UW, wyżej cenią noty z biologii niż z geografii.

maturzyści najczęściej popełniają błędy wynikające z niedokładnego czytania poleceń albo nieprecyzyjnego ich wykonywania. Przykładowo, zamiast udzielić odpowiedzi jednym słowem, wpisywali dwa. Albo zamiast nazywać jakiś zabieg językowy, cytowali fragment z tekstu, w którym go zastosowano. Pamiętajmy więc, by precyzyjnie robić to, co polecenie każe.

Znaczna część zdających nie czyta w ogóle lektur obowiązkowych – to drugi



powazny zarzut, jaki stawiają egzaminatorzy. Efektem tego jest cała litania błędów, które na maturach z polskiego wychodzą jak sztydo z worka. Niektórzy próbują ominąć problem nieznajomości utworu i zamiast np. o „Lake” piszą o „Graniczy” czy „Ludziach bezdomnych”. Efekt? Zero punktów, bo praca jest nie na temat. Nie ma mowy, by takim trickiem, jak piskorz, przesłignąć się między szponami egzaminatora. Jedynie wyjście to czytać lektury.

Humanista, ale... bezrobotny

Gdyby Goethe pisał „Cierpienia młodego Wertera” w naszych czasach, to zamiast prawie o miłosnych rozterkach, zapewne napisałby poemat o dylematach maturzysty: co studiować? Goethe jednak o tym nie pisał, a obecnie wyręczają go w tym psychologowie rozwojowi. Ci mówią jednym głosem: nie idź za modą, nie pędź z tłumem, tam gdzie znajomi z klasy.

Niestety, takie zachowanie jest bardzo częste – od co najmniej 8 lat maturzyści pchają się drzwiami i oknami głównie na cztery „modne” kierunki: zarządzanie, pedagogikę, ekonomię oraz politologię. W ubiegłym roku zdawało na nie po 20–34 tys. osób (patrz ramka). Tymczasem analitycy rynku pracy, organizacje pracodawców oraz Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wzyszego przestrzegają: absolwentów takich kierunków jest za dużo na rynku pracy! To ludzie po zarządzaniu, ekonomii czy pedagogice głównie zasilają szeregi bezrobotnych magistrów. Albo tych, którzy nie znalazły pracy w kraju, wyjeżdżają do Wielkiej Brytanii czy Irlandii.

Ucz się na błędach

Oto kilka sugestii związanych z pisanie matury. Na egzaminie z polskiego